

Idea i cel

W 2025 roku przypada 20. rocznica śmierci Jana Pawła II. Jednocześnie będziemy obchodzić 30. rocznicę publikacji jego encykliki *Evangelium Vitae*, broniącej życia ludzkiego, oraz zbliżyć się do 35. rocznicy publikacji jego encykliki *Centesimus Annus*, analizującej upadek bloku komunistycznego, istotę i wyzwania współczesnego państwa demokratycznego i wolnej gospodarki. Myślenie Jana Pawła II o kwestiach społecznych i politycznych zaczynało się od teologii. Papież uznał, że choć istnieją działania świeckie, w sensie niepodlegania jurysdykcji Kościoła, to nie ma obszarów całkowicie świeckich w sensie absolutnej niezależności od założeń teologicznych (Rowland 2003, 79).

W ciągu ostatnich dwóch dekad nasza cywilizacja zmierza w przeciwnym kierunku. Projekty społeczne, ekonomiczne i polityczne, a także kluczowe kategorie zachodniego porządku prawnego (np. prawa człowieka), udają, że są tak świeckie i niezależne od jakichkolwiek założeń teologicznych, że nabierają wręcz cech sakralnych. Ten paradoks sakralizacji a rebours został opisany teoretycznie wiele lat temu przez Leszka Kołakowskiego (2014).

Wybory polityczne postrzegane jako „nieomyślne decyzje bogów”, towarzysząca im stygmatyzacja opozycji, np. poprzez przypisywanie jej wypowiedzi do kategorii mowy nienawiści, oraz cenzura prewencyjna w mediach, w tym społecznościowych, uniemożliwiają jakąkolwiek racjonalną debatę polityczną. Być może w tym kontekście szczególnie zasadne jest odwoływanie się do spuścizny myśli Jana Pawła II.

Z jednej strony pojawia się pytanie, co poszło nie tak. Dlaczego - wbrew oczekiwaniom papieża - „łzy [XX] wieku” nie „przygotowały gruntu pod nową wiosnę ludzkiego ducha” (Jan Paweł II 1995)? Dlaczego w tak krótkim czasie po upadku totalitarnej „kultury śmierci” wybraliśmy „nową kulturę śmierci”, uzasadniając ten wybór odwołaniem do zasad demokracji? Dlaczego liderzy promujący antykulturową Europę i jej instytucje polityczne, a także partie polityczne formalnie odwołują się do idei chrześcijańskiej demokracji? Dlaczego Polska, ojczyzna papieża, stała się terenem tego okrutnego eksperymentu?

Takie pytania można by mnożyć. Wydaje się, że u podstaw tych problemów mamy powrót do monizmu politycznego, który miał miejsce w okresie absolutyzmu i oświecenia. Nowoczesne państwo przypisało sobie kompetencje absolutne, czyli stało się także „świeckim” Kościołem, odpowiedzialnym za wytwarzanie moralności państwowej. Model ten został nie tylko świadomie wdrożony w rewolucji francuskiej i bolszewickiej, ale jest także - choć w inny sposób - integralną częścią liberalizmu politycznego (Alasdair MacIntyre, John Gray).

Krytyka nowego „zachodniego” autorytaryzmu jest obecna w tekstach Jana Pawła II w ostatnich latach jego życia (vide: spór o tzw. prawa reprodukcyjne w Pekinie i Kairze, spór o preambułę Traktatu Konstytucyjnego UE). Oczywiście nie mniej ważne jest pytanie o to, co sprawia, że sprzeciw wobec tych tendencji wciąż odnosi pewne sukcesy w niektórych krajach Zachodu (vide decyzje sądów konstytucyjnych w USA i w Polsce dotyczące gwarancji prawa do życia)?

Z drugiej strony jest to pytanie o adekwatność papieskiej analizy. Bo może niektóre założenia były błędne. Może „autentyczna demokracja” to utopijne marzenie? Może papież po prostu się mylił, na przykład popierając proces integracji europejskiej. Może nadzieja na „wolną gospodarkę” w wersji kapitalizmu (CA) ostatecznie sprowadza się do wspierania „gospodarki, która zabija” (EG). Może więc nadzieję należy pokładać w „nowym paradygmacie katolicyzmu”, zrywającym z interpretacją teologii moralnej i nauczania społecznego Jana Pawła II.

A może teoria społeczna Jana Pawła II działa i działa aż za dobrze? Ostatecznie, ewolucja demokratycznej polityki rozwijanej „jakby Boga nie było” przebiega, niemal bez odchyień, po trajektorii nakreślonej przez św. Jana Pawła II: fundamenty życzliwej polityki są systematycznie i konsekwentnie podważane w większości krajów europejskich i w samej UE. Można powiedzieć, że tak jak realny socjalizm był „w pewnym sensie konkretną i instytucjonalną realizacją przewidywań Leona XIII” [CA 12], tak stan współczesnej polityki staje się coraz bardziej namacalną realizacją ostrzeżeń Jana Pawła II przed polityką opartą na relatywizmie. Europa w swojej unijnej formie, wraz z postępującą sekularyzacją, dokonuje politycznego i antropologicznego wyboru, w którym rozumienie „godności osoby w pełni objawionej przez tajemnicę Słowa Wcielonego” staje się nie tylko niezrozumiałe, ale także sprzeczne z europejskimi wartościami [!]. Być może niewystarczająco spełniły się nadzieje, jakie Papież pokładał w wiernych, w pasterzach Kościoła i ludziach dobrej woli, wzywając ich, by po obaleniu komunizmu obalili także wadliwy paradygmat zachodniej polityki?

Zapraszamy do wspólnej refleksji nad tymi i innymi tematami, ostatecznie związanymi z kwestią znaczenia „pytania o Boga” dla możliwości polityki i ekonomii życzliwej człowiekowi. Siostra prof. Helen Alford OP i prof. George Weigel, główni prelegenci nadchodzącej konferencji, zgodzili się udzielić szczególnej pomocy w tych poszukiwaniach.